

## LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, PRL, zmiany nazw ulic, Targi Poznańskie, renowacja Starego Miasta

### Pierwsze lata po wojnie

Krakowskie Przedmieście nie zmieniło nazwy, plac Litewski chyba w tym pierwszym okresie pozostał placem Litewskim, a przy Bramie Krakowskiej był plac Łokietka, przed wojną to na pewno, a po wojnie chyba też jeszcze był plac Łokietka. Po przebudowie były zmiany nazewnictwa. Ulica Świętoduska zmieniła nazwę, ale to później nieco, na Hanki Sawickiej. Tutaj po sąsiedzku właściwie nowa ulica powstała i nazywała się Bohaterów ORMO. Teraz nazywa się inaczej już, po tej zmianie nazw ulic w Lublinie. Radziwiłłowska zmieniła nazwę, Dymitrowa była. Bernardyńska też inaczej jakoś się nazywała.

Wiele osób o poglądach lewicowych przyjmowała warunki, jakie były w tym czasie, za normalne i właściwe nawet, ale większość społeczeństwa negatywnie była ustosunkowana do tych zmian, które przychodziły. Chociaż pamiętam te pierwsze Targi Poznańskie chyba, w Poznaniu. Ludność masowo pociągami próbowała dostać się do Poznania i wyjechać później z Poznania pociągiem, a to nie było łatwe, bo bardzo dużo ludzi tam ścigało. Obserwowałem ludzi w tym czasie, bo i ja do Poznania pojechałem, bo brata miałem tam na studiach, to widziałem, że ludzie byli dumni z tych osiągnięć. To były niewielkie osiągnięcia, ale na ówczesne czasy ludzie już byli zadowoleni z tego, co się działo, i przyjmowali z entuzjazmem, mogę powiedzieć, te osiągnięcia przemysłowe, które były demonstrowane na tych targach. Można było się spodziewać, że będą dalsze sukcesy jakiegoś. Bardzo nam zależało na kontynuacji COP-u, Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Przez pierwsze cztery lata, pięć lat [w latach 50.] mnie nie było w Lublinie. Niewiele mogę o tym okresie powiedzieć. Był rok, [kiedy wypadło] dziesięciolecie Polski Ludowej i tu rynek zyskał dużo, bo był bardzo zrujnowany, zaniedbany przede wszystkim i został wysprzątny, odnowiono elewacje, przejście zrobione było między Bramą Grodzką a Zamkiem Lubelskim. Nie wiem, czy to w tym czasie już powstawały te domy i plac Zamkowy, nie pamiętam, czy to później dopiero. Dziesięciolecie było w [19]55 [1954 – red.] roku, akurat wróciłem z Warszawy i siedziałem w Lublinie już.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-01-28, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"